

AUTORSTWO KSIĘGI HENOCHA

Już na wiele lat przed odkryciem tekstów w Qumran wielu autorów wyrażało opinie, że księga Henocha¹ wywodzi się ze środowiska esseńskiego². Były to jednak głosy odosobnione, wobec których inni zgłaszali kontrargumenty, których nie można było odeprzeć i twierdzenie o esseńskim pochodzeniu tego apokryfu było tylko jedną z hipotez. Np. J. B. Frey wykluczał możliwość napisania tego dzieła przez esseńczyków. Uważał, że pozytywny stosunek do ofiar i do świątyni jerozolimskiej, jaki przebija z księgi Henocha, nie daje podstaw do upatrywania jej rodowodu w esseńskim środowisku³. Trudno dziwić się temu autorowi mając na uwadze fakt, że w tych czasach (lata dwudzieste obecnego stulecia), jedynym źródłem wiadomości o stosunkach esseńczyków do ofiar i świątyni były pisma Józefa Flawiusza, w których znajduje się informacja o istniejącym w tej sekcje zakazie składania ofiar w świątyni⁴. Tymczasem dokumenty qumrańskie⁵ dowiodły, że stosunek Qumrańczyków do kultu i świątyni był bardziej skomplikowany, niż to wynika z relacji Józefa Flawiusza. Powstrzymywali się od kultu świątynnego nie chcąc partycypować w nauzyciach nieczystych ofiarników kapłańskich w Jerozolimie. Równocześnie otaczali świątynię wielką czcią i myśleli o wznowieniu

¹ Artykuł niniejszy stanowi fragment pracy doktorskiej pisanej na sekcji biblijnej KUL-u pod kierunkiem ks. doc. dra hab. L. R. Stachowiaka. —

O podziale i różnych wersjach księgi Henocha zob. J. B. Frey, *Apocryphes de l'Ancien Testament*, DBS, I, 354—459, zwł. 357—369 i 448—453; W. Szubzda, *Henoch*, PEB I, 453—454.

² Wykaz autorów dziewiętnastowiecznych, utrzymujących teorię o całkowicie lub częściowo esseńskim pochodzeniu księgi Henocha, zob. u A. Lods'a, *Le livre d'Hénoch. Fragments grecs découverts à Akhmin (Haut-Egypte)*, Paris 1892, XVII uw. 1. Nadto R. Charles, *The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament*, Oxford 1913 (przedruk w 1963—64), II, 280; M. J. Lagrange, *Le Judaïsme avant Jésus-Christ*, Paris 1931, 330.

³ J. B. Frey, art. cyt., 452.

⁴ *Antiq* 18, 1, 5.

⁵ Od początku historii odkryć w Qumran utrzymuje się opinia wśród uczonych, zyskująca z każdym rokiem coraz więcej zwolenników, że znalezione tam rękopisy były wytworem i własnością sekty esseńskiej. Pierwszym, który opowiedział się za utożsamieniem poznanej z dokumentów qumrańskich społeczności z esseńczykami, był E. L. Sukenik w pracy *Megillôth Genizoth* wydanej w Jerozolimie już w 1948 r. Za jego hipotezą wypowiadało się i wypowiada bardzo wielu autorów i hipoteza ta jest obecnie ogólnie przyjmowana.

ofiar, po jej oczyszczeniu z niegodnych kapłanów i wprowadzeniu swojego, właściwego rytuału⁶.

Poważną trudność w połączeniu księgi Henocha z esseńską sektą stanowiła zwłaszcza jej druga część, tzw. księga Przypowieści lub Podobieństw⁷. Zawiera ona dużo frapujących zbliżeń z ideami i wyrażeniami ewangelicznymi. Są tam takie sformułowania jak np.: „Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały”⁸, „lepiej by mu było, żeby się nie narodził”⁹, „staną się aniołami w niebie”¹⁰, „pozrucia królów z ich tronów”¹¹, itp. Te i inne wyrażenia były powodem opinii wielu krytyków¹², którzy utrzymywali, że przynajmniej ta część (stanowi ona 1/4 część całej księgi Henocha), jest pochodzenia chrześcijańskiego. Były także głosy proponujące inne wyjaśnienie. Np. L. Gry zauważył, że wersetów mówiących o Synu Człowieczym nie ma wśród cytatów Ojców Kościoła, którzy tę apokryf znali i często cytowali. Wnioskuje stąd, że za ich czasów te urywki nie istniały w księdze Henocha, lecz zostały później dopisane przez nieznaną autorów¹³. Podobny pogląd był skłonny przyjąć M. J. Lagrange¹⁴. N. Messel usiłował przekonać, że wyrażenie „Syn Człowieczy” jest chrześcijańską interpolicją z wyjątkiem dwóch tekstów, w których zachowuje znaczenie zgodne z tekstem Dn 7, 13¹⁵. J. B. Frey nie czuł się przekonany wywodami N. Messela, ponieważ — jego zdaniem — rzekomo interpolowane teksty doskonale zgadzają się z najbliższym kontekstem i całością dzieła. Jest zdania, że bardzo logicznym rozwiązaniem jest przypisanie całej księgi Podobieństw jakiemuś autorowi chrześcijańskiemu¹⁶. Tym i podobnym dyskusjom położyły kres odkrycia qumrańskie. Znaleziono jedenaście fragmentarycznych rękopisów księgi Henocha w języku aramejskim w czwartej grocie¹⁷. Pięć z nich odpo-

⁶ Zob. CD 3, 21; 1QM 14, 9; 1QS 2, 19. J. Carmignac, *L'utilité ou inutilité des sacrifices dans la Règle de la communauté de Qumrân*, RB 63 (1956) 524—532, zwł. 530—531; D. H. Wallace, *The Essenes and Temple Sacrifice*, ThZ 5 (1957) 335—338, zwł. 335; S. Szamota, *Życie liturgiczne w Qumran*, RBL 22 (1969) 134—144, zwł. 136; L. Skwarcewski, *Starotestamentowy kult ofiarniczy w liście do Hebrajczyków a w manuskryptach i dokumentach z Qumran*, Poznań 1970, 75—83.

⁷ J. B. Frey, art. cyt., 358—359, do tej części zalicza rozdziały 37—69.

⁸ Hen 62, 5; por. Mt 19, 28.

⁹ Hen 38, 2; por. Mt 26, 24.

¹⁰ Hen 51, 4; por. Mk 12, 25.

¹¹ Hen 46, 5; por. Łk 1, 52.

¹² Zob. J. B. Frey, art. cyt., 359.

¹³ L. Gry, w rec. książki N. Schmidta, *The Original Language of the Parables of Enoch*, w: RB 18 (1909) 462—464, 464.

¹⁴ Dz. cyt., 330.

¹⁵ N. Messel, *Der Menschensohn in der Bilderreden des Henoch*, Giesen 1922, 96—97.

¹⁶ J. B. Frey, art. cyt., 360.

¹⁷ Zob. J. T. Milik, *Problème de la littérature Hénochique à la lumière de Fragments Araméens de Qumrân*, HThR 64 (1971) 333—379, zwł. 333.

wiada częściom pierwszej i czwartej (to znaczy Podróży Henocha i jego Sennym wizjom), cztery inne reprezentują część trzecią (tzw. księgę astronomiczną). Z piątej części przechował się początek w jednym rękopisie. W pierwszej grocie znaleziono wiele urywków hebrajskich tego apokryfu, które odpowiadają ostatniej części i odnoszą się do Noego¹⁸. Nie znaleziono żadnego fragmentu odnoszącego się do księgi podobieństw w żadnej z grot. Zdaniem J. T. Milika trudno ten fakt uznać za przypadek. Druga część księgi Henocha — według niego — jest dziełem nawróconego Żyda z I lub II wieku, który na nowo wykorzystał różne wczesne pisma z literatury henochickiej i pragnąc zapewnić autorytet swemu dziełu, nadał mu taką formę, jaka przechowała się do dziś. Równocześnie ten fakt przemawia za qumrańskim pochodzeniem i datowaniem księgi Henocha¹⁹.

Inną trudnością w przypisaniu księgi Henocha esseńczykom była eschatologia tego ugrupowania, znana z relacji Józefa Flawiusza²⁰. Píše on, że esseńczycy wierzyli w nieśmiertelność dusz i na wzór Greków utrzymywali, że dusze dobre mają zapewniony pobyt w Oceanem, w miejscu, w którym nie ma cierpień i żadnych innych dolegliwości. Podobnie w mitologii greckiej, dla najwartościowszych Greków, których nazywano herosami i półbogami, zarezerwowane były szczęśliwe Wyspy, podczas gdy dla dusz występnych był Hades. Józef Flawiusz podkreśla także, że przez wiarę w nieśmiertelność dusz esseńczycy dodawali sobie zachęty do podejmowania wysiłków przy nabywaniu cnót i zwalczaniu wad.

Jeżeli się przyjmie, że Józef streszcza wiernie eschatologię sekty, to trzeba stwierdzić, że jest ona bardziej grecka niż żydowska. Czy mając to na uwadze można wierzyć Józefowi?²¹ Czy istnieją tu jakieś racje, dla których można powątpiewać w obiektywizm Józefa Flawiusza?

Najpierw zwracanie uwagi na korzyść społeczną z wiary w nieśmiertelność, jako że nadzieja na nagrodę wspiera dobrych, a strach przed karą hamuje występki, zdaje się być czymś pretensjonalnym ze strony Józefa, przez co swoim czytelnikom obznajomionym z filozofią każe podziwiać mądrość esseńczyków, a więc mądrość żydowską. Nadto, w opisie wierzeń sekty w życie pozagrobowe, dwukrotnie zaznacza zachodzące zgodności z wierzeniami „Synów Grecji”. Słusznie zauważa P. Grelot, że ta chęć pokazania wspólnych form wierzeń

¹⁸ A. Dupont-Sommer, *Les écrits ésséniens découverts près de la Mer Morte*, Paris 1960², 311—312.

¹⁹ Zob. J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć...*, 33; Por. tegoż, *Problème littéraire de la littérature Hénochique...*, 333.

²⁰ Bell 2, 3, 1.

²¹ Zob. P. Grelot, *L'eschatologie des Esséniens et le livre d'Hénoch*, RQ 1 (1958) 113—131.

esseńskich z greckimi, może podważać obiektywizm i sprawiać, że Józef przypisuje wierzeniom esseńskim rysy pitagorejskie²².

Problem nieśmiertelności duszy i retribucji pozagrobowej są wyłożone w księdze Henocha, w bardzo licznych fragmentach reprezentowanej przez znaleziska w Qumran. Można zatem słusznie w niej upatrywać świadectwo poglądów esseńskich w tych kwestiach. Okazuje się najpierw, że antropologia wspólna różnym częściom kompilacji henochickiej nie uwydatnia żadnych rysów greckich. Użycie terminów *dusza i duch (psyche i pneuma)* we fragmentach greckich mają znaczenie zgodne z antropologią semicką. Podobnie określenie *ciało* ma znaczenie ogólne — ziemskie stworzenie w przeciwstawieniu do bytów nadnaturalnych. Nie spotyka się nigdy jakiegoś filozoficznego zabarwienia. Stąd cała koncepcja dualistyczna człowieka jest obca Księdze. Nie ma także nauki pitagorejskiej o upadku dusz, którą Józef zdaje się przypisać esseńczykom.

Jednakże po dość szczegółowych konfrontacjach opisu Józefa z eschatologią w księdze Henocha P. Grelot stwierdza, że zachodzi duże podobieństwo między tymi opisami. Analogie odnoszą się do istotnych punktów: częściowo do antropologii, bardziej do odpłaty po śmierci bez żadnej wzmianki o cielesnym zmartwychwstaniu. Józef natomiast zmodyfikował esseńską eschatologię w punktach nieistotnych: wprowadzając rysy antropologii dualistycznej, a zwłaszcza opuszczając aspekty eschatologii tej sekty obce Grekom, np. sąd Boży, którego brak w eschatologii esseńczyków najbardziej dziwi, oraz wierzenia mesjańskie, zawsze powiązane z eschatologią w myśli żydowskiej. Nie należy przeto bezkrytycznie przyjmować relacji Józefa, choć z drugiej strony nie można mu przypisać pod tym względem jakiejś „zdrady”. Celowo wypracował pewne nowe „opakowanie” i swoją interpretacją chciał przybliżyć te sprawy czytelnikom o mentalności greckiej.²³

P. Grelot zwrócił także uwagę na fakt, że księga Podobieństw reprezentuje inną eschatologię niż pozostałe części księgi Henocha. Tylko w tej części jest wyraźna mowa o cielesnym zmartwychwstaniu²⁴. Jest to zatem potwierdzenie tezy J. T. Milka, że ta część zbioru henochickiego pochodzi od jakiegoś chrześcijanina.

Badania znalezionych w czwartej grocie fragmentów aramejskich pozwoliło dać odpowiedź na wątpliwości i problemy dyskusyjne odnośnie do księgi Henocha. I tak ustalono, że pierwotnym językiem dzieła był aramejski. Dociekania nad księgą Stróżów (tak nazwał J. T. Milik część zbiru henochickiego 1 — 36), dawniej określoną jako księga Podróży w zaświatach, doprowadziły do wniosku, że było jakieś

²² Tamże, 114—116.

²³ Zob. P. Grelot, art. cyt., 130—131.

²⁴ Zob. L. R. Stachowiak, *Apokaliptyka i eschatologia u progury chrześcijańskiej*, At Kpł 77 (1971) 57—68, zwł. 64—65.

archaiczne źródło, które prawdopodobnie nazywało się „Wizjami Henocha” (odpowiednik Hen. etiop. 6—19). Najwięcej fragmentów udało się zidentyfikować z tej właśnie części — porównywuując tekst grecki i etiopski stwierdzono, że w połowie można tę księgę odtworzyć z zachowanych urywków w 4Q. Ustalono również jako opinię bardzo prawdopodobną, że już pod koniec I wieku przed Chrystusem, jeśli nie wcześniej, istniał henochicki Pentateuch. Został on znacznie przerobiony w epoce chrześcijańskiej. Wtedy to w miejsce księgi Gigan-tów wstawiono księgę Podobieństw. Cztery egzemplarze z 4Q należą do części astronomicznej. Ich powstanie miało miejsce w różnych cza-sach i rozciąga się na okres 200 lat. Z innych pism tej sekty także wynika niedwuznacznie, że kalendarzowi przypisywali wielkie zna-czenie²⁵. Według kalendarza znanego z księgi Henocha i Jubileuszów obchodzono we wspólnocie wszystkie święta²⁶. To wspomniane wyżej ciągle przepisywanie księgi astronomicznej świadczy o jej doniosłości dla życia Qumrańczyków. Do niektórych partii tej księgi, podobnie jak do ksiąg kanonicznych, pisali swoje peszery.

Powiązanie sekty esseńskiej z większością apokryfów Starego Te-stamentu²⁷, a zwłaszcza z księgą Henocha, nie ulega dziś wątpliwoś-ci. J. T. Milik jest ostrożny i omawiając znaleziska apokryfów w Qum-ran zastrzega się, że obecność ich wśród księgozbioru Wspólnoty nie przesądza jeszcze, iż dzieła te napisali esseńczycy²⁸. Czy jednak słusz-ne jest to zastrzeżenie?

Z tego, co wiemy o esseńczykach, można wnioskować, że nie tole-rowali w swoim księgozborze i nie dopuszczali do studiowania ksiąg napisanych przez adeptów innych sekt²⁹. Byli przeświadczeni, że sam Bóg położył wieczną nieprzyjaźń między nimi, synami światłości, a obozem ciemności. Każdy kandydat do sekty esseńskiej, przed przy-jęciem go na pełnoprawnego członka Zrzeszenia, musiał złożyć przy-sięgę, że będzie nienawidził niesprawiedliwych. Za sprawiedliwych, czyli należących do obozu światłości, uważano praktycznie w Qumran każdego wstępującego do wspólnoty i postępującego na drodze świę-tości, innych natomiast — za odrzuconych, a więc niesprawiedliwych. Gdy ktoś opuszczał Zrzeszenie lub postępował niezgodnie z regułą, to

²⁵ Por. np. 1QS 10, 3—8; 1QH 1, 15—20, 1QS 1, 14—15; CD 6, 18—19; 16, 3—4.

²⁶ Zob. A. Jaubert, *La Date de la Cène*, Paris 1957; tejże, *Jésus et le Calendrier de Qumrân*, NTS 8 (1960/61) 1—30.

²⁷ Np. A. Dupont-Sommer jako apokryfy, które należy przy-pisać esseńczykom wymienia: Księga Jubileuszów, Apokalipsa Lanecha, księga Henocha, Testamenty Dwunastu Patriarchów, Dokument Damascen-ski, Wniebowzięcie Mojżesza i Psalm Salomona, (*Les écrits esséniens...*, 308).

²⁸ J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć...*, 32 uw. 1.

²⁹ Zob. C. Daniel, „*Faux Prophètes*”: *surnom des Esséniens dans le sermon sur la montagne*, RQ 7 (1969) 45—79; 64.

przez to udowadniał jednoznacznie, że właściwym jego przeznaczeniem jest obóz nieprawości. Na istnienie grupy pośredniej, neutralnej pod względem etycznym, nie wskazuje żaden wyraźny tekst. Wobec przekonania Qumrańczyków o zbliżającej się definitywnej rozprawie między dobrem i złem, należy raczej sądzić, że każdy musiał uczynić wybór³⁰. Wśród obozu ciemności szczególną odrazę wzbudzali w esseńczykach członkowie innych sekt. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmowali z pewnością faryzeusze i saduceusze, którzy zdeprawowali kult świątynny — pierwsi przez wprowadzenie rytuału ofiarniczego uznanego przez esseńczyków za wypaczony, a drudzy przez swoich niegodnych arcykapłanów. Nadużycia ich sprawiły przecież wycofanie się esseńczyków z udziału w kulcie jerozolimskim.

Sklócenie esseńczyków z faryzeuszami miało jeszcze inne źródła. Ci ostatni zarzucali esseńczykom współpracę i zbyt zażyłe stosunki ze zniechęconymi władzami — z Herodem Wielkim i panującymi z jego rodziny. Te powiązania z dworem panujących sprawiły, że faryzeusze i ich poplecznicy nadali esseńczykom obraźliwy przydomek — herodianie³¹. Innym źródłem skłócenia tych sekt były rozbieżności w interpretacji Biblii. Zarzuty co do niewłaściwych wyjaśnień Pisma św. przeciw esseńczykom zgłaszał sam rabbi Johanan ben Zakkaj³². Nazywając ich „widzącymi” oskarżał, że „nie boją się wcale tekstu świętego” — przez co chce powiedzieć, że interpretacje „widzących” były zbyt dowolne. Czytając dziś odkryte w Qumran komentarze esseńskie do ksiąg biblijnych, zwane peszerami³³, trudno nie zgodzić się z zarzutami słynnego uczonego żydowskiego.

³⁰ Zob. L. R. Stachowiak, *Etyka Zrzeszenia z Qumran a etyka św. Pawła*, w: „Ze współczesnej problematyki biblijnej”, Lublin 1961, 115—130, zwł. 123—125.

³¹ Por Mk 3, 6; 8, 15; 12, 13; Mt 22, 16. Zob. C. Daniel, *Les „Hérodiens” du Nouveau Testament sont-ils des Esséniens?*, RQ 5 (1967) 31—53; tegż. *Les Esséniens et „ceux qui sont dans les maisons des rois”*, RQ 5 (1967) 261—277; A. Negoita — C. Daniel, *L'énigme du levain*, NT 9 (1967) 306—314.

³² Rabbi Johanan ben Zakkaj, uczeń Hilela, jeden z najsławniejszych uczonych wśród Tannaitów, po zburzeniu drugiej Świątyni założył słynną szkołę rabiniczną w Jabne (Jamni), zob. J. Neusner, *A Life of Rabban Yohannan Ben Zakkai*, Leiden 1962; nadto *Jüdisches Lexicon*, Berlin 1929, III, 291—292.

³³ Najsłynniejszym i najlepiej zachowanym jest komentarz do księgi proroka Habakuka. Ten rodzaj literacki — *peszer* — jak świadczy o tym wielka ilość podobnych dokumentów, był szczególnie kultywowany w gminie qumrańskiej. Charakteryzuje się on specyficzną egzegezą tekstów biblijnych nie liczącą się z kontekstem. Egzegeza ta opiera się na przypadkowym podobieństwie brzmienia poszczególnych słów, a metatezach, rozdzielaniu słów zespolonych w tekście w jedną całość, itp. Nie opierała się na dosłownym sensie słów i nie uwzględniała ich sensu historycznego, ale dopatrywała się głębszego, ukrytego sensu, dostępnego tylko dla wtajemniczonych.

Esseńczykom również nie podobały się faryzejskie komentarze Biblii. Dowodem tego jest zachowany wśród manuskryptów pamflet, w którym członkowie zwalczanej, współczesnej esseńczykom sekty, są nazwani „wykładcami ulg”³⁴.

Można zatem przyjąć, że wśród księgozbioru qumrańskiego nie było ksiąg pochodzących od autorów faryzejskich. Saduceusze nie pozostawili po sobie żadnych pism. Sykaryjczycy stawiali sobie cele praktyczne i również nie wiemy nic o tym, aby adepci tego stronnictwa oddawali się twórczości literackiej. Ideologia zelotów jest spokrewniona z ruchem esseńskim i powstanie tego stronnictwa religijno-politycznego, w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch I wojny żydowskiej, czyni nieprawdopodobnym możliwość znalezienia ich pism wśród ukrytych niemalże w tym samym czasie zbiorów w grotach nad Morzem Martwym. Nic również nie wiadomo o pismach zelotów jako ludzi prywatnych, naśladowców Pinchasa³⁵. Okazuje się przeto, że w Qumran poza tekstami biblijnymi, były przechowywane tylko własne księgi esseńczyków — bądź całkowicie oryginalne, odnoszące się do życia i organizacji Wspólnoty, bądź to spisane przez nich dawniejsze tradycje, dostosowane do ich wierzeń i teologii. Można zatem z dużym prawdopodobieństwem utrzymywać, że większość znanych nam apokryfów Starego Testamentu wywodzi się ze środowiska esseńskiego³⁶.

Łódź

KS. EUGENIUSZ SZEWC

³⁴ Opublikował go J. Allegro, „*The Wiles of the Wicked Women*”, PEQ 26 (1964), 53—55.

³⁵ Gorliwość Pinchasa jest często wspomniana w Starym Testamencie: Ps 105, 28—31; Syr 45, 23—24; 1 Mch 2, 26. W judaizmie od czasów machabejskich — jak wykazał K. Kohler — było bardzo rozpowszechnione naśladownictwo Pinchasa, zob. K. Kohler, *Zealots*, w: *The Jewish Encyclopedia*, XII, 639—641.

³⁶ Świadczy o tym obecność ich fragmentów wśród odnalezionych manuskryptów qumrańskich, zob. A. Dupont-Sommer, *Les écrits ésséniens...* 308; J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć...*, 30—36.